

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:  
**BIAŁYSTOK**  
RYNEK KOŚCIUSZKI Nr. 1 tel. 22  
Konta P.K.O.  
Ceny og.  
Za wstąpienie do t.  
waj 35 gr. w tel.  
70 gr. w drobnych

*Biblioteka Narodowa  
Warszawa*

# nnik Białostocki

W piątek  
wraz z dodatkiem  
**MOJA  
GAZETKA**  
z dodatkami  
do domu lub po-  
wiesz. pocztową  
**zł. 3.**  
miesiącznie

## 12-V

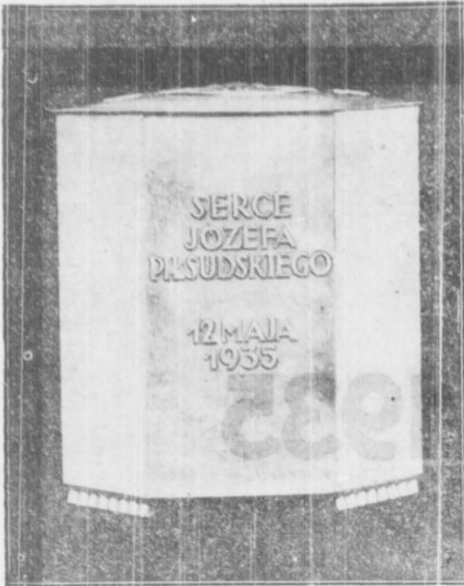


## 1935



# Józef Piłsudski mówi...

## „Polska musi czempredzej objawić niezmożoną chęć rozwoju”



„Brama przepastne śmierci, — mówił Józef Piłsudski przed trumną Słowackiego, — dla niektórych ludzi nie istnieje. Świadcza o prawdzie, że prawa wielkości są inne, niż prawa małostki”.

Przepastna brama śmierci nie istnieje i dla Józefa Piłsudskiego. Choć ciało Wodza leży w sarkofagu wawolskim, wielki duch Jego żyje i żyć będzie w wieki. Każdej godziny i minuty czujemy obecność Józefa Piłsudskiego. Ciepły Jego spojrzenia leży na naszych sercach. Zda się nam, że wzrok Jego przenika nasze dusze, zadając rachunku ze wszystkich dni naszych, ze wszystkich osiągnięć i zamierzeń.

A niekiedy słyszymy także głos Wodza. Oprócz czynów Józefa Piłsudskiego, zapisanych przez historię, jest jeszcze drugi Jego testament, zamknięty w dziesięciu tomach Jego dzieł, czy, jak je nazwano „akcyj pisarskich”. Testament wiecznej aktualności, pełen wskazań najgłębszych i oświecających jasnowidzeń.

Otwórzmy te księgi i czytamy. Postyszymy żywy głos Wodza, sbrawiającego sądy nad naszymi czynami.

Oto wybór myśli z pism Józefa Piłsudskiego:

Gdy sobie przypomnę obraz Polski, wyglądającej wśród ciężkiej wojny, jak niedzars obdarty i wzyty ze wszystkiego, nie mogę, moi panowie, oprzeć się uczuciu dumny, że to przemijające jakoby państwo zwycięsko wyszło ze wszystkich prób, przelamując tyle przeszkód, postawionych na drodze jego rozwoju.

Nietylko zwycięsko zakończyliśmy wojnę, posiadamy nietylko wojsko, którego nam nieraz zazdroścza.

Więc, czyż można przypuszczać, że Polska, wychodząc zwycięsko z tak ciężkiej próby, przelamując ciężkie nieraz przeszkody, nie będzie dawała sobie rady w łatwiejszych warunkach? Nie!

Bić się i zwyciężać można w najtrudniejszych warunkach, wyjść udaje się z najcięższego położenia, lecz trzeba tego mocno pożądać i jasno patrzeć choćby w najczarniejszą prawdę, nie upiększając jej żadną fikcją i fantazją.

Zdawam sobie zawsze budzić z trudności i usiłowanie mojem było zawsze budzić ambicję przelamywania tych trudności.

Wyznaje całkowicie zasadę, która wypowiedział największy człowiek na świecie — Napoleon: „Sztuką łamania przeszkód jest sztuka nieuważania tego lub owego za przeszkodę”.

Niestety, u nas częstokroć ma się zbyt wiele myślowych, pojęciowych zawał. Często przystępuje się do przewycięzienia trudności z rozpaczą, zapalem, albo nie przystępuje się wcale.

Tymczasem należy przedewszystkiem usunąć te psychiczne przeszkody. Potem należy czynić to, co jest najbardziej celowe.

Jedne przeszkody obchodzą się, inne wprost się przelamuje, czasem trzeba mosty budować przez rzeki, czasem przelatywać ponad nimi.

Ogromnie rozpowszechnione jest u nas pojęciowe wytworzenie przeszkód i panowanie słowa nad rzeczywistością. Na każdym kroku widać, jak ludzie tworzą fetysze, argumenty i przeróżne twory, które, żyjąc życiem własnym, stają się potem dla ich twórców nieprzebytą zaporą.

Jest u nas historyczny brak szerszej pracy realnej. Na zwężeniu pola pracy osiagamy ładne, barczito ładne rezultaty. Skoro jednak społeczeństwo polskie przekracza te granice, coła się już z przerażeniem przed każdą przeszkodą.

Nie zamykam oczu na trudności. Własną samodzielnością naród nasz musi zdobyć za wszelką cenę. Uleczyć

swoje choroby, poprawić złą budowlę, zdrowe rzeczy wznosić może tylko samo społeczeństwo.

Można korzystać z nauk obcych, ze zdobyczy, które świat wytworzył, a które nas ominęły. Ale musimy umieć to w dalszym ciągu przerabiać. Polska musi się sama rozwinąć, musi czempredzej objawić niezmożoną chęć rozwoju. Inaczej stać się może igraszką losu.

Przed Polską leży i stoi wielkie pytanie, czy ma być państwem równorzędnym z wielkimi potęgami świata, czy ma być państwem małym, potrzebującym opieki moźnych.

Na to pytanie jeszcze Polska nie odpowiedziała. Ten egzamin z sił swoich zdać jeszcze musi.

Kazimierz Wierzyński

## Nocny pochód

Nasampredz sła piechota, bił werbel koscisty,  
Do ust podnieśli trąby, lecz fanlar nie było,  
Księżyc stanął i patrzył: w pochodniach asysty  
Pogrzeb przykrył się nocą, jak bratnią mogiła.

Potem szło konne wojsko, dzwoniły kopyta,  
I drugi werbel poaniósł się z ziemi odglosem.  
Dudnił grób i szumiła mogiła zakryta:  
To naród stapał ciężko, szedł za swoim losem.

I tylko tyle pochód milczący ten gadał  
O tym, co włożył pałki do ręki dobosom,  
Co konie wyprowadził i wojsko układał  
I dziś je wiódł śmiertelnym powierzony noszom.

Bębniła śmierć koscista, werbel jeszcze warczy,  
Na armacie ostatnie ustano mu łożo.  
— Czy ty w trumnie odjeżdżasz, czy ległeś na tarczy?

I płakali żołnierze, i szeptał: Boże!

## Wilno w przededniu wielkich uroczystości żałobnych

Wilno szykuje się do dzisiejszych uroczystości żałobnych.

Na dworcu przez cały dzień pałuje ruch niebwywały.

Wszędzie rażno uwilają się informatorzy z przepaskami na ramionach, którzy szybko i uprzejmie udzielają informacji.

### Na trasie konduktu

Wzdłuż ulic, któremi przechodzić będzie kondukt, rozstawione są po obu stronach w odległości 10 metrów wysokie maszty z poręczami w kolorach Virtuti Militari i Krzyża Niepodległości. Z balkonów zwisała chorągwie o barwach narodowych odkryte krepą.

Katedra i kościoły przebrano kirami żałobnymi.

### Na Rosnie

Mijając Ostra Brama tonaca w powodzi okrytych kresca sztandarów, zbliżamy się ul. Rosna do mauzoleum. Zdaleka widnieje obrzuł baldachim purpurowy z Białym Orłem pośrodku. Przy mauzoleum kończą się ostatnie prace. Wzrok nasz uderza ogromne

wielkości czarna płyta granitowa z napisem: „Matka i Serce Syna”.

Płyta granitowa wazy 10 ton, jest pierwsza co do wielkości w Polsce, została wydobytą w kamieniołomach wolińskich jako 13-ta z rzędu.

Za płytą znajdowało się nisza o głębokości trzy metrów, w której mieścił się grób Matki. Pośród tego grobu spoczęło Serce Wodza. Z prawej i lewej strony mauzoleum bieleła granitowe nagrobki 168 oficerów i żołnierzy poległych w walkach o Wilno.

### Masowy zjazd

Wracamy ta sama trasą spowrotem. Na ulicach obrzuł ruch. Co łatwo tłumaczy się tym, że od wczorajszego ranka, oprócz pociągów z wycieczek co godzinie mnielwiceł przybrywa pociąg specjalny, wiozący dołączając z poszczególnych dzielnic Polski. Uderza także niezwykła jak na Wilno ilość samochodów prywatnych, na których widnieją znaki reestracyjne miast całej Polski.

Przybyło już kilku korespondentów zagranicznych a dziś przyjeżdżają Warszawy około 50 dziennikarzy cudziemiejskich, oraz przedstawicielei pism krajowych.

## Program dnia dzisiejszego Informacje dla przyjeżdżających do Wilna

Żałobne uroczystości dnia dzisiejszego rozpoczyna się do mszy św. i egzempli w kościele św. Teresy.

Nabożeństwo celebrować będzie Metropolita Wileński J. E. arcybiskup Jaitrvskowski w obecności Pana Prezydenta Rzplitej, nami Marszałkowej z rodzina, Wodza Naczelnej gen. dw. Smigajewo-Rydzka, członków Rządu, przedstawicielei ciał ustawodawczych, miasta, władz wojskowych i cywilnych.

O godz. 9-ej min. 15 za hasłem, danem z kościoła św. Teresy rozlegnie się bicie dzwonów wszystkich kościołów.

W tej chwili z kościoła św. Teresy

wyruszy kondukt żałobny. W głównej części konduktu niesiona będzie lektyka z urną, zawierającą Serce Marszałka, a za nią woziona będzie na lawecie trumna Matki Marszałka.

Wzdłuż całej trasy od ul. Ostrobramskiej aż na Rosnie ustawione będą sznolery wojska i umundurowanych członków organizacji. Przez mezałony, rozmieszczone w poszczególnych punktach publiczności informowana będzie o przebiegu pochodu. Gdy główna część konduktu zbliżać się będzie do katedry, z wieży katedralnej rozlegnie się hejnał wileński.

Gdy kondukt zbliży się do cmentarza na Rosnie rozlegną się znów dzwo-

Czeka nas pod tym względem wielki wysiłek, na którym, my wszyscy, nowoczesne pokolenie, zdobyć się musimy, jeżeli chcemy zabezpieczyć następnym pokoleniom łatwe życie, jeżeli chcemy obrócić tak daleko koło historii, aby Rzeczpospolita Polska była największą potęgą nie tylko wojenną, lecz także kulturalną na całym Wschodzie.

Wskrzesać i tak ją postawić w sile i mocy, w potęgę i wielkiej kulturze musimy, aby się mogła ostać w tych wielkich, być może przewrotach, które ludzkość czeka.

Na pracę tak ciężką kraj koniecznie zdobyć się musi. W pracy tej potrzeba umieć być ofiarnym.

Ufam, że po przejściu kryzysu, w co chęć wierzyć, będziemy dumni, iż wbrew oczekiwaniom wszystkich wrogów naszych wykazemy ię prawdę siły, która daje opanowanie siebie, tak potrzebne we wszystkich ciężkich chwilach.

Człowiek jakoby ujarzma żywioły. Żywioły nie jego ręką wytworzone i dumny jest z tego.

A jednak jest żywioł nie boski, lecz ludzki i może dlatego człowiek tak mało go szanuje. Żywiołem tym jest praca, praca ludzkich mózgów, praca ludzkich sił i praca ludzkich mięśni.

A człowiek zamiast być dumnym z opanowania tego, co może opanować, chce być dumnym z opanowania żywiołu nie swego, żywiołu boskiego.

Specjalnie człowiek nie chce szanować największej potęgi swego żywiołu: pracy zbiorowej, chociaż ta właśnie największe cuda tworzy.

Obok materialnych wysiłków niezbędna jest przy przewycięzaniu przeszkód i przy przechodzeniu przez krytyczne chwile SIŁA MORAŁNA I WIARA W SIEBIE.

Bez tego niewiele zrobić można. Bez tego przed każdą przeszkodą się cofniemy, a w każdym kryzysie się zalamujemy.

Sztandarem na dziś niech będzie dla nas hasło wytrwałości, niezrażania się trudnościami, uporu i jeszcze raz uporu w osiaganiu zamierzonych celów.

Dzisiaj obóz wiary we własne siły, we własną pracę, powinien się stać jedynym obozem Polski.

Wszystkich światła i boda były aż do ostatniego strzału salw armatniej.

Lektykę z urną wiozą na cmentarz wojewoda wileński plk. Bociański, gen. Skwarczewski, rektor Stanisławski i prezydent miasta, Maleszewski, trumna zaś zenerałowię.

Przed mauzoleum Marszałka wygłosi najpierw przemówienie pan Prezydent Rzplitej, a następnie odebda się modły żałobne i złożenie serca Marszałka i zwłok Matki do mauzoleum.

W tym momencie radio przez mezałony werwie całą Polskę do uczczenia Pamięci Marszałka 3-minutowym milczeniem i zaprestaniem wszelkiej pracy i ruchu.

Orkiestra na cmentarzu odegra Hymn Państwowy, a baterie armatnie oddadzą salut 101 strzałom.

Podczas głównych uroczystości straż honorowa przy mauzoleum obeiama generalowię, zaś po skończeniu uroczystości ustawiona zostanie warta żołnierska.

O 20.45, godzinie śmierci Marszałka kompania chorazownia przy wozie wóbrli żałobnych odda honor przed mauzoleum.

Z góry Trzykrzywieli rozlegnie się znów 101 strzałom armatniej.

Wszyscy uczestnicy żałobnych uroczystości wwni założyci czarne opaski żałobne na lewym ramieniu, które dla przyjeżdżających sprzedaje specjalne biuro na dworcu kolejowym.

Biuro informacyjne komitetu urocz.

stać przydziała przyjeżdżającym do Wilna kwatery z osób prywatnych po cenie od 1 do 3 złotych oraz kwatery masowe bezopłatnie, przeważnie w sjęko lach na siennikach z pościelą lub na słomie. Przyjeżdżający pociągami nad zyczałkami z Krakowa i Lwowa mogą korzystać z noclegów w wagonach.

Wycieczki i grupy przyjezdne otrzy mywać będą pożywienie bądź w koczach rach wojskowych, bądź ten nabywać mogą posiłki w szeregu punktów, obsługiwanych przez wojskowe kuchnie polowe. Cena tych posiłków jest minimalna. Potrzeby wyżywienia indywidualnego zaspokoi w całości restau racje i jadłodajnie, gdzie można będzie otrzymać obiady z dwu dań już od 80 groszy.

Na trasie pochodu zorganizowano punkty sanitarne, które będą nioły po moc w wypadkach nagłych zaslubień. Punkty te oznaczone są odpowiednim, widocznym zdaleka napisem.

## Ks. prymas u trumny Marszałka

W niedzielę po południu, bawicy w Krakowie ks. prymas Hlond w towarzystwie ks. metropolity Soplebny, odwiedził sarkofag Marszałka Józefa Piłsudskiego w grobach królówskich na Wawelu.

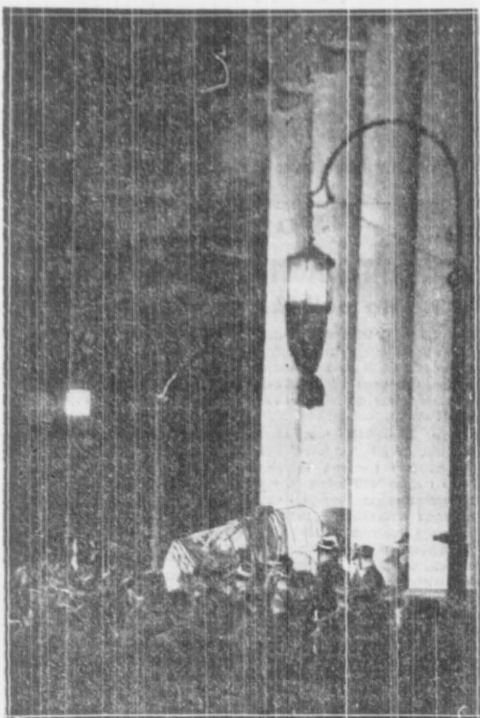
## Wielkie ognisko na szczycie Kasprowego w rocznicę zgonu Marszałka

Dzisiaj, w rocznicę zgonu Marszałka Piłsudskiego na szczycie Kasprowego o godz. 8 m. 12 wiozorem zapłonie wielka waga.

Ognisko to będzie tak wielkimi rozmiarów, aby mogło być widzia ne nawet w Krakowie.

# Z Belwederu na Wawel

12. V. — 1935 — 18. V.



Generałowie wnoszą Trumnę z Belwederu (wieczór 15-go maja)

Rok upłynął odkad na wieki oczy zamknął Józef Piłsudski.

Ból głęboki szarpnął sercami polskimi.

Nastroj żałoby powszechnej; jaka ogarnęła społeczeństwo od owego niedzielnego wieczora wiosennego, kiedy Józef Piłsudski odszedł spośród żyjących, do dnia sobotniego, gdy spoczął na Wawelu w grobach królów — utrwaliliśmy w bezpośrednich wrażeniach, spisanych drzącymi od wzruszenia rękami...

Sięgamy do rocznika „Expressu Porannego” z maja 1935 r. Niech te pod naporem bólu i żaloby powstałe wrażenia, dziś, w pierwszą rocznicę zgonu Józefa Piłsudskiego, przypomną nam, cośmy wszyscy w tych smutnych dniach przeżywali...

## Więść o zgonie...

Tragiczna wieść spadła o północy na Warszawę, jak piorun.

Stolica, serce Polski, zamarla, rąbną smiertelny ból.

Na ulicach wielu przechodniów, zarówno mężczyzn, jak i kobiet, plakało.

Niestannie brzęczały telefony: — Czy to prawda? Czy to możliwe?

Nie chciano dać wiary przerażającej wiadomości.

Późnym wieczorem koło Belwederu zaczęły się zbierać gromady ludzi z miast. Wszyscy rozmawiali słuchając głosami.

Od czasu do czasu słychać cichy, przemiłujący głos: — O Boże, Boże!

Poprzez listowice drzew wpadał

jasny blask światła, sphywającego z rozżarzonej lampy.

O czasu do czasu przemykała samochody i zwałnia biega przed samym Belwederem.

Około godz. 12-iej nadjeżdżają dwa dobrze znane samochody.

— Pan Prezydent przyjechał — szepczą w tłumie.

O godz. 12.30 opuszcza Belweder p. Prezydent.

Powoli odjeżdża coraz więcej samochodów i coraz więcej wychodzi osobistości z pałacu Belwederskiego.

Ale ludzie zbrani na ulicy pozostają jeszcze długo, wśród bezgłośniego smutku i bólu...

(„Express Poranny” z 13.V.35)

## W drodze do Katedry

Mrok gęsnieje i spowija śródmięście Warszawy w coraz większej ciemności.

Zagasty światła nad sklepami, a tylko ciotocze krepki lampy uliczne sączą światło, upiorna poświata.

Falnie masę ludzi. I nagle nieuchronnie. Zalega ulice cisza... Cisza, w której ból i żal łączą się i stanowią.

Bo oto w oddali ukazuje się czoło żałobnego pochodu. Majaczy srebrzysty blask szabel i lanc. słychać miarowe uderzenia kopyt koni po białawej jezdni.

Rozlega się suchy, groźny werbel; hucają bębny piechoty, wybiłają żałobny rytm, który serca ludzkie przygniata, jakby je ciężkimi młotami miażdżono.

I w tym momencie ulica Warszawy, która tyle przeżyła, tyle męk i udręceń czasu niewoli widziała — w tym twarzym i suchym werblu, rozlegającym się w mrokach co-

cy, przygotowała się na widok straszny i groźny.

Krzyż... za nim duchowni... a po chwili na lawecie unosi się i posuwa przed zroszonymi łzami oczyma tłumów Trumna w spowiciu czerwono - białym.

Coraz bardziej oddala się czerwono - biała, jaśniejąca w czerni Trumna.

Znowu słońce poświata saczy się na jeziorze, po której nieprzerwaną falą toczy się w szeregach, zapalających całą szerokość od chodnika do chodnika przedstawicielstwo całego narodu, wszystkich jego warstw i zawodów.

I gdy ta niekończąca się fala przepływała, ciekła się ulica Warszawy z odrętwienia i zadumy. Dopiero wtedy słoch wstrząsnął pierśmi i westchnienia podływały orzestworza...

Trumna Wielkiego Wodza spoczęła na katafalku w Katedrze.

(„Express Poranny” z 16.V.35)

## Ostatnia Defilada

Plakało niebo, gdy światła poczęły w którymś momencie Polscy opuszczać miał na wieki Józef Piłsudski. Na strunach deszczu wy-

dzwaniał wicher pieśń żałobna.

Lecz gdy z mroków Katedry wypłynęła Trumna, rozstąpiły się zwaly olowianych chmur. Uciobło

łkanie deszczu. Snopy promieni słonecznych wykwitły.

Słońce wiodło pochód, słońce wskazywało drogę z Katedry na pole Ostatniej Defilady.

Ze stolicy prowadziła Wodza Narodu Polska cała i świat cały.

Przed Trumną wykwitł mieniący się wszystkimi barwy kwiatów kobierzec: seki wieńców przepasanych kolorami państw i narodów, tworzyło wzorzysty ruchomy kobierzec.

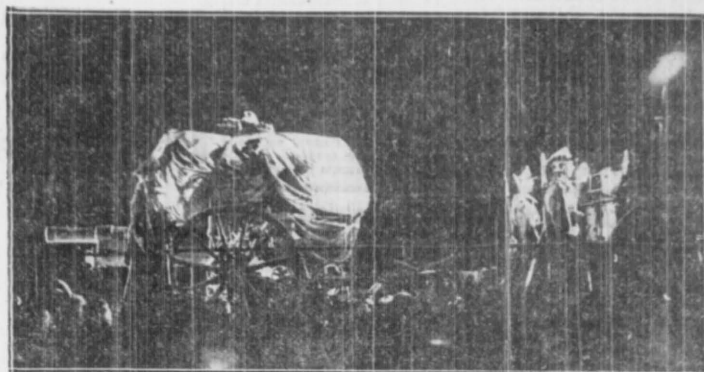
Symionja barwnych mundurów, wstęgi, krzyży, zdobniczych piersi marszałków i generałów, ministrów i dostojników państw i narodów.

Świat hołdował Geniuszowi Polski, idącemu w Nieśmiertelność.

A kiedy skończyła się ostatnia Defilada i Trumna Wodza spoczęła na lawecie, by wyruszyć wśród salw armatnich w drogę na Wawel — słońce, które wiodło pochód z Katedry, zakryły ciężkie olowiane chmury.

Za chwilę rozległy się gromoty — jakby salwa niebios.

(„Express Poranny” 18.V.35)



Laweta z Trumną w drodze z Warszawy do Krakowa (noc z 17-go na 18-ty maja)

## Na Wawelu

Zygmunt — dzwon królewski — obudził Duchy wielkiej przeszłości, w podziemiach Wawelu uspięne, rozgłośnie podniebnie dzwonięciem.

Łosot werbli żołnierskich wypełnił podwórcę Zamku meldunkiem:

— Komendant na marach jedź! Tam, gdzie króle samowładnie — tam, gdzie książę Honoru Rycerskiego Józef Poniatowski — tam, gdzie Naczelnik Ludu polskiego Kościuszko — tam, gdzie władcy narodowej duszy Mickiewicz i Słowacki — tam — z równymi Józef Piłsudski.

•

Kiedy zapadnie północ, któż wie, czy, jak to stało się w widzeniu poety, sarkofagi nie ożyją, któż wie, czy z łez swoich nie zbudzą się książę Józef, Tadeusz Kościuszko i Jan Sobieski, czy z dalszych kryjtek nie pospieszą Stefan Batory, Zygmunt Stary i Zygmunt August, Wazowie — czy z sarkofagów górnych, stojących w kościele, nie wyjdzie Władysław Łokietek, Jagiello i Kazimierz Jagiellończyk.

Któż zaprzeczy, czy nie wstanie ze swego sarkofagu Adam Mickiewicz i ukochany poeta Wodza — Juliusz Słowacki.

Może wszyscy zesda się w krypcie św. Leonarda i zapytają:

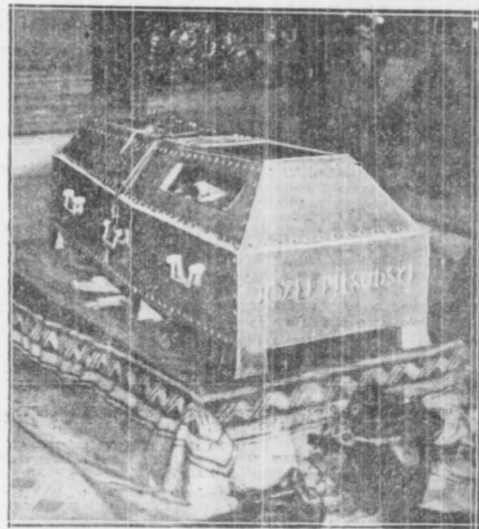
— Ktoś Ty? Józefie Piłsudski, który przychodzisz leżeć między króle, wieszczce i bohaterzy?

A On, podniósłszy się ze swej srebrnej Trumny, zatoczy okiem po całym horyzoncie, od Tatr do Bałtyku i wskaże im ręką Ojczyznę i powie: „Zastałem ten kraj szafi biony i okuty kajdanami, a zosta-

wiłem go wolnym, potężnym i kwitującym. Obudziłem w nim bohater, jak książę Józef Poniatowski, i zmusiłem go do czynu, jak Ty, Tadeuszu Kościuszkę. Zjednoczyłem państwo, jak Władysław Łokietek, obroniłem je przed wrogiem, jak Jagiello i Sobieski. Dalem mu prawa i podstawi dobrobytu, jak Kazimierz Wielki. Mogłem już pozwożyć sobie na śmierć, jestem tu między Wami strudzony ponad miarę człowiekiem”.

A oni zawołają słowami Mickiewicza i Słowackiego: „Sława, sława, sława Królowi - Duchowi narodu”... — i długo będą radowali się nowemu męszkańcowi podziemnych krypt wawelskich.

(„Express Poranny” z 19.V.35)



W krypcie św. Leonarda na Wawelu.

## Matka i Serce Syna

Niech przyjaciele mat w nocy

się zgromadzą

I biedne serce moje spala w

aliosie

I tel, która mi dała to serce,

oddadzą

(Juliusz Słowacki).

Spełniła się ostatnia wola Józefa Piłsudskiego... W otoczeniu mogli żołnierskich, na cmentarzu na Rossie pod ciężką, czarną płachtą Mauzoleum spoczną dziś prochy Marii z Billewiczów Piłsudskiej, a u jej stóp Serce Syna...

Na płycie napis. Prosty, najkrótszy, a przecież jakże wiele

mówiący: „Matka i Serce Syna”

Matce ofiarował Marszałek Piłsudski swe Serce, Matce, która ukształtowała Jego duszę. Wpiliła miłość bez granic do Ojczyzny, wskazywała drogę do wolności.

W 17-ym roku życia Marszałka — odeszła odeń Matka nazawsze, a przecież jak głęboko przykazania jej w duszę Mu zapadły, jaki zapal ołnary i wole mocy i nakaz walki potrafiła rozniecić w sercu Syna — okazał Józef Piłsudski całem swem życiem.

Smując wspomnienia swego

dzieciństwa napisał Marszałek:

„Matka od najmłodszych lat starała się rozwinąć w nas samodzielność myślenia i podniecała uczucie godności osobistej, które w moim umyśle formowało się: tylko ten człowiek wart

był nazwy człowieka, który ma pewne przekonanie i potrafi je bez względu na skutki wyznawać czynem”...

I dalej:

„Matka nie starała się nawet ukrywać przed nami bólu i zawodów spowodu upadku powstańca, owszem, wychowywała nas, robiąc właśnie nacisk na koniec

noś dalszej walki z wrogiem Ojczyzny”...

Przy zamkniętych drzwiach, żeby nikt obcy nie zobaczył i nie usłyszał, czytywała Marja Piłsudska swym starszym dzieciom zakazane, podniesione przez to do symbolu świętości — dzieła wieszczów.

Kończyła zaś zawsze słowami przepowiedni Zygmunta Krasinskiego: „Będzie Polska w imię Pana.

Takie to wspomnienia dzieciństwa, taki obraz Matki towarzyszył całemu życiu Marszałka. Nawet zła grobu wpływ Matki nie ustal. Bo — jak wyznał raz Marszałek Piłsudski:

„Gdy jestem w rozterce ze sobą, wtedy pytam siebie samego, jakby Matka kazala mi w tym wypadku postąpić i czynię to, co uważam za jej prawdopodobne zdanie, za jej wolę, już nie oglądając się na nic”...

W Wilnie, „Jednym z najpiękniejszych miast na świecie”, w Wilnie, o którym Marszałek mówił, że „wszystko piękno mej duszy przez Wilno przeszło” — spoczęła na wielki Serce Marszałka. Na Rossie, w otoczeniu niu mogli żołnierzy, co poległ na wspólnej z nim sprawie, w otoczeniu swoich żołnierzy, swoich chłopców, których tak Komendant ukochał — spoczęło Jego Serce.

I spoczęło u stóp tej, która Mu to Serce nie tylko dała ale zruciała w nie pierwszy posiew miłości Ojczyzny, bohaterstwa i woli.

Posiew, co tak wspaniale przy niósł plony — dał nam Ojczyznę wojną i potężną.

A wszystko to mówią „krótkie, proste słowa: „Matka i Serce Syna”.



U góry:

Ty wiesz, że damni nieszczęściem nie mogą

Za innych śladem iść ta sama droga

U dołu:

Kto mogąc wybrać, wybrał zamiast domu

Gniazdo na skalach orla; niechaj umie

Spać, gdy zrenie czerwone od gromu

I słychać jak szatanów w sosen szumie.

Tak żyłem,



# Do Wilna i Krakowa wyjechali dostojnicy państwowi

Wczoraj wieczorem specjalnymi pociągami udał się do Wilna Pan Prezydent Rzeczypospolitej, Generał Inspektor Sił Zbrojnych, gen. dyw. Smięły-Rydz, p. premier Kościalski i członkowie Rządu.  
Do Wilna udała się wszystkie członkowie Rządu, z wyjątkiem p. ministra spraw wewnętrznych p. Raczkiewicza, który pozostał w Warszawie.

Na uroczystości do Krakowa ułaził się wczoraj wieczorem p.

wicepremier Kwiatkowski w towarzystwie podsekretarza stanu w Przewodnym Rady Ministrów p. Grzybowski.

## Min. Beck i min. Eden

GENEWA, 11.5. Dziś o g. 11-12 minister spr. zagr. p. Józef Beck udał się do min. Edena i odbył z nim dłuższą konferencję.

## Rada ministrów

Wczoraj w południe, pod przewodnictwem p. premiera Kościalskiego odbyło się posiedzenie Rady Ministrów.  
Na posiedzeniu tem były omawiane sprawy, związane z dalszą szlakiem uroczystościom żałobnym.

## Powrót min. Świątosławskiego

P. minister oświaty prof. Świątosławski powrócił dziś do Warszawy ze Swiec.  
P. min. powiłał na dworcu wyżsi urzędnicy ministerstwa oświaty z podsekretarzem stanu p. Bleszyńskim na czele.

# Włochy żądają skreślenia Abisynji z listy państw

GENEWA, 11.5. — Tel. wł. — W kolach delegacji genewskich panuje powszechnie przekonanie, że rozstrzygnięcia się dziś w południu sesji Rady Ligi nie przyniosie żadnych zasadniczych rozstrzygnięć w kwestii Abisynji.

Sobotnia proklamacja rzymska o włączeniu Abisynii do imperium włoskiego skomplikowała poważnie sytuację. Może to odbić niekorzystnie na sytuacji międzynarodowej Włoch. O ile przed sobotą powołanie mówilo się o konieczności zniesienia sankcji, o tym dzisiaj już 11 państw wypowiedziało się zdecydowanie za utrzymaniem sankcji, a nawet zaostrezeniem ich. Takie tendencje reprezentują państwa małe i bałkańskie: Ententy oraz t. zw. państwa neutralne.

Przedstawiciel Włoch baron Alesi nie będzie chciał rozmawiać ani o sankcjach ani o sprawach politycznych, lecz przede wszystkim żąda skreślenia Abisynji z listy członków Ligi i usunięcia jej przedstawicieli.  
Delegat Danil Munch złożył wówczas oświadczenie, że Abisynja powinna być uważana nadal za pełnoprawnego członka Ligi, chociaż terytorium jej zajęte zostało przez wojska obcego państwa.

Przedstawicielami włoskimi, do których należą, są: prokurator apelacyjny Dębicki, odwołanie popierał doktor Zbrowski. Na zakończenie odbyła się praca chóru, potem odśpiewano hymn narodowy.  
W uroczystości wzięli udział wszyscy sędziowie, prokuratorzy i urzędnicy sądowi.

W kolach Ligi wskazują na fakt, że podczas wojny również Belgia i Serbia były okupowane przez wojska obce, mimo to jednak prawo ich istnienia uznawane było przez cały świat. Z wielkich sił europejskich donoszą, że postęstwa abisynskie nadal będą istniały.  
Zaciekawienie budzi stanowisko Francji, zapiekającej o swe interesy w Afryce. Jak przypuszczają, Francja dąży będzie do odroczenia rozpatrzenia problemu abisynskiego do czasu zebrania się w drugiej połowie czerwca nadzwyczajnej sesji Rady.

Wczoraj przybył tu minister Józef Beck. Krótko po swym przyjeździe polski min. spraw zagranicznych odbył konferencję z ministrem Sanderem, delegatem Danij i ambasadorem Madariem, delegatem Hiszpanji.

# To gazy! - mówi negus pokonały Abisynję

LONDYN, 11.5. — Tel. wł. — Jerolim nie oswoiła się jeszcze z faktem, że w murach jej miejska cesarz abisynski. Całymi dniami przed hotelem „Kor David” gromadzi się wielkie tłumy, wzywając na cześć negusa.  
Wielkie tłumy przystąpiły do hotelowych wywołało pojawienie się na tablicy w halu hotelowym, gdzie wywieszane są ogłoszenia dotyczące życia gości (wyceleki, nabożeństwa, zawieszanie sportowców, antywłoskiej odezwy, wywieśnione z polecenia negusa, Konsul włoski złożył z tego powodu protest.

Cesarz urządził wczoraj przyjęcie dla dziennikarzy w swoich apartamentach hotelowych. Cesarz siedział przy oddzielnym stoliku, pijąc herbatę i bawie się ulubionymi piśmiem. Wyglądał bardzo źle, jego wychudzony i mierzny, tak, że narazie musi pozostać pod opieką lekarską i w najbliższym czasie nie może być mowy o wyjeździe do Europy.

Sekretarz negusa odczytał dziennikarom przeznaczony dla nich wywiad w języku francuskim. Przyszły wywiad Czechki z Abisynji cesarz przysłał wózkami gazem trwały. Włoskie ataki gazowe trwały całymi godzinami. Zdemoralizowało to przynajmniej wojska abisynskie, które myślały, że to ta boga uważają, że gaz pochodzi z nieba. Do czasu, aż nie przysłał wojskowników zaatakowała nawet cesarza.  
W tych warunkach cesarz nie miał innego wyjścia, opuścił więc front i powrócił do stolicy. Na naradzie z rasami dowódcy odrzucili plan cesarski!

przeniesienia rządu w góry i kontynuowania walki, twierdząc, że przeciwko niemu nie widać środków obrony. Wołoc tego cesarz, jak głosi wywiad, nie chce narazić mieszkańców stolicy na dalsze niebezpieczeństwa, zdecydował się opuścić kraj. Z walki jednak nie rezygnuje i będzie bronił niepodległości swego państwa poza jego granicami.  
Po rozmowie z wysokim komisarzem brytyjskim negus wysłał drugą depeszę do Ligi Narodów.

## Marsz. Jegorow jedzie do Czech

MOSKWA, 11.5.

Jest już rzeczą zdecydowaną, że szef sowieckiego sztabu generalnego marsz. Jegorow uda się z końcem maja do Czechosłowacji.  
Podróż ta upozorowana ma być kuracją marsz. Jegorowa w Marienbadzie.  
Istotnym jednak celem jest odwołanie narady z czechosłowackim sztabem generalnym w sprawie wytykanych z orzeczenia i braku racjonalno-odpornego zawartego między Rosją a czechosłowacją. (k.)



## Odsłonięcie popiersia Marszałka w halu sądu okręgowego we Lwowie

(L)W nieizle w halu sądu okręgowego we Lwowie odbyła się podniosła uroczystość odsłonięcia spigowego popiersia Marszałka Piłsudskiego, duża art. rzeźbiarki Janiny Reichertowej. Popiersie ufundowały sędziowie, prokuratorzy i urzędnicy sądowi.  
Na uroczystości zgromadzili się przedstawiciele władz z wicewojodą Jwowiskim Sochańskim, p. o. prezydentem miasta Ostrowskim,

## Polska wypowiedziała traktat handlowy z Francją

W ub. sobotę rząd polski wypowiedział sołte - francuski traktat handlowy, proponując jednocześnie wszczęcie rokowań o zawarcie nowego traktatu.  
Krok ten pozostał w ścisłym związku z ostatnio wprowadzoną kontrolą dewizową i towarową.  
Objęcie reglamentacją przywozu towarów, które dotychczas zna-

przedstawicielami wojskowymi, do których należą, są: prokurator apelacyjny Dębicki, odwołanie popierał doktor Zbrowski. Na zakończenie odbyła się praca chóru, potem odśpiewano hymn narodowy.  
W uroczystości wzięli udział wszyscy sędziowie, prokuratorzy i urzędnicy sądowi.

dowały się jeszcze w woynnym obrocie, stworzyło konieczność zrewidowania niektórych naszych umów handlowych z zagranicą i oparcia ich na innych podstawach.  
Jak się dowiadujemy, rokowania o traktat handlowy polsko - francuski rozpoczęła się w najbliższej przyszłości.

## Kongres Eucharystyczny w Kłomy z udziałem ks. arcyb. Twardowskiego

Pod protektorem ks. arcybiskupa dr. Bolesława Twardowskiego w dniach 12 - 14 czerwca r. b. odbędzie się w Kłomy regionalny kongres eucharystyczny. Kongres poprzedzą w dniach 7 - 12 czerwca trzydniowe rekolekcje (triduum).  
Dziś, we wtorek, o g. 20 nastąpi na dworcu kolejowym powitanie ks. metropolity oraz ks. biskupa Baziaka, poczem o g. 20 m. 30 odprawione będą w kościele parafialnym nieszpory.

W pierwszym dniu kongresu, 13 czerwca odbędzie się o g. 7 rano msza św. w kościele parafialnym, która odprawi ks. arcybiskup; równocześnie odbędzie się msza św. w kościele OO. Jezuitów. G. 9 - pontyfikalna msza św. w kościele parafialnym odprawi ks. biskup Baziak. O tej samej godzinie - uroczysta msza św. w kościele OO. Jezuitów dla katolików narodowości niemieckiej z kazaniem w języku niemieckim.  
G. 11 - uroczyste otwarcie kon-

gresu w sali Miejskiej K. K. O. w obecności księży biskupów, reprezentantów władz, armii duchowieństwa i organizacji społecznych. O g. 17 - obrady sekcji kongresowej i referaty.  
O g. 21 w kościele parafialnym odbędzie się nieszpory i adoracja nočna Najśw. Sakramentu, która potrwa do g. wpół do pierwszej w nocy. Zakończy ją msza św.  
W drugim dniu kongresu: g. 6 m. 30 - msza św. w kościele parafialnym; g. 8 - druga msza w kościele parafialnym; g. 10 - na stadionie wojskowym przy ul. Czarneckiego pontyfikalna msza św. celebrowana przez ks. arcybiskupa z kazaniem ks. biskupa Baziaka.  
Po nabożeństwie wyruszy uroczysta procesja z Najświętszym Sakramentem do kościoła farnego, gdzie na zakończenie kongresu arcybiskup udzieli wszystkim uczestnikom uroczystości błogosławieństwa.

## Dziedzic korony sieje i orze



Król Rumunii Karol uczy syna swego pracy na roli, ażeby dziedzic korony rumuńskiej miał pełną znajomość trudnych warunków pracy obywateli swego kraju.

## Król Karol na białym koniu przyjął defiladę w dniu święta Rumunii

(Telegram własny)  
BUKARESZT, 11.5.  
W sposób niezwykle uroczysty obchodził wczoraj cała Rumunia dzień swego święta narodowego: rocznicę wstąpienia Rumunii. W tym roku bo wien przypadło równocześnie 70-letniej dynastii.  
W Bukareszcie obchód rozpoczął się świetną rewją wojskową na polu Co-troeni, poczem król Karol II na białym koniu przyjął defiladę, mając przy boku następcę tronu ks. Michała, również na koniu, ubranego w mundur zenta.  
Na trybunie honorowej znajdowała

się rodzina królewska, oraz hawicy w Bukareszcie marszałek Franchoet d'Esperay.  
Obrzmiałe tłumy ludzi witały entuzjastycznie króla udającego się na rolę i następnie wracającego do pałacu.  
Całe miasto tonie we fłazach o barwach narodowych, wieczorem zaś stolica była wspaniale iluminowana. Spalono też mnóstwo elektrycznych ogni sztucznych.  
Do północy na placach publicznych tańczono przy dźwiękach orkiestr wojskowych (sz).

## Azana - prezydentem Hiszpanji

Bójka po elekcyj

(Telegram własny)

MADRYT, 11.5.



Kortez w poł. cieniu z t. zw. meżami zaulana do konaly wczoraj w pałacu Krystalowym wyboru prezydenta republiki Hiszpankiej.  
Przewodniczącym brany został Manuel Azana, dotychczasowy prezes rady ministrów, który otrzymał 754 głosy na 846 głoszących.  
Kontrkandydaty Azany otrzymali: Leroux - 1 głos, Largo Caballero - 1 głos, Primo de Rivera - 1 głos, Gonzales Pena - 2 głosy, 101 karek oddano białych.  
Wybor prezydenta zaanonosowany został stolicy strzałami armatnimi.  
Gdy nowoobрани prezydent ukazał się na balkoniu pałacu, tłum powitał go

owocynie. Nie brako jednak przytem charakterystycznych okrzyków: - Pamięć! że wybrał się Front Ludowy!  
Lba pobska zarogawoła na wybor Azany oryginalnym koncertem.  
Napierem odśpiewano hymn socjalistyczny, potem Młodzinarodowię, a na stolep kolejno śpiewali swe piosenki rewolucyjne katalończy i baskowie. Gdy sioleci powstał jedyny biogry w tem postrednie udział poseł faszystowski, z zamiarem odśpiewania solo hymn tu królowskiego - zakrzyczano go.  
Po wyborze, w kuluarach pałacu przysiałowego doszło do incydentu między dwoma dziennikarzami. Mianowicie redaktor naczelny dziennika „Claridad”, organu socjalistów ekstremistów - Araguistain, uderzył pięcią w twarz redaktora naczelnego „El Socialista” - Zuzargoitia. Powodown zajela były gwałtowne polemiki, prowadzone na lamach tych dzienników.  
Bójka, taka się wyżywała między dwi irewkami redaktorami, zlikwidowała straż marszałkowska. (dk)

## W apartamentach królowej Krystyny zamieszka prezydent Hiszpanji

MADRYT, 11. 5. Nowowybrany prezydent Azana zamieszka w pałacu narodowym, gdzie zamie z małżonką apartament Królowej Krystyny. Zauważać należy, że

poprzednik jego, prezydent Zamora mieszkał w swoim mieszkaniu prywatnym, a do pałacu narodowe go przybywał jedynie dla załatwienia spraw bieżących.

## Nagroda dla ucznia Polaka 15-letni prezydent Brooklynu rządził miastem 24 godziny

NOWY JORK, 11.5. — W wielkich miastach St. Ziedn. istnieje zwyczaj, że zśród młodzieży szkolnej, która wyróżnia się dobrymi postępani w nauce, wybiera się „prezydentów miast”, którzy „rządzą” miastem przez 24 godziny.  
Tym razem zdarzyło się to w kwumiljonowym Brooklynie, a „pre-

zydentem” miasta obrany został w konkursie szkół piętnastoletni chłopiec polski, Teodor Janowski.  
Wychowaniec sierocinicy św. Jana, młody chłopiec, powszechnie chwalony spowodu swych zdolności, pracowitości i dobrego ułożenia podpisywał dokumenty i „rządził” Brooklynem przez 24 godziny.

## Tragiczna śmierć artysty w Teatrze Ziemi Pomorskiej

W niedzielę w rekwizytorni Teatru Ziemi Pomorskiej w Toruniu, wydarzył się w nocy nieszczęśliwy wypadek.  
Po skończonym przedstawieniu jeden z najmlodszych artystów w teatru, 20-letni Sergiusz Nilus, występujący pod pseudonimem Jerzy

Allan, manipulując rewolwrem, spodowodował wystrzał.  
Kula trafiła go w pierś. Śmierć nastąpiła natychmiast.  
Zmarły był ogólnie lubiany przez dyrekcję i kolegów i zawarł kontrakt z Teatrem Ziemi Pomorskiej na przyszły sezon.

## Dyskiem w głowę Tragiczny wypadek na boisku

GRUDZIĄDZ, 11.5. — Tel. wł. — W Grudziądzu zdarzył się drugi już rzędu nieszczęśliwy wypadek na boisku sportowym podczas treningów.  
Wczoraj podczas zawodów lekkoatletycznych uczniów państwowej szkoły budowy maszyn, jeden z uczniów rzucił dyskiem, walącym przestło kłogram, tak nieszczęśliwie, że trafił w głowę 17-letniego kolegę swego, Lecha Podczaskiego.  
Dysk rozciął Podczaskiemu policzek

## 60 lat więzienia za kidnaperstwo

NOWY JORK, 11.5. — Trybunał w Takoma skazał na 60 lat więzienia gwałtownego Williama Mahana, oskarżonego o porwanie 9-letniego George Weyerhauzera, z którego Mahan domagał się okupu 200.000 dolarów.

## Śmierć kajakowca pod Poznaniem na otwarciu sezonu wodnego

W niedzielę przed południem nastąpiło w Poznaniu uroczyste otwarcie teozorocznie sezonu wiosłarskiego, urzadzone przez Zw. Tow. Wiosłarskich, a równocześnie zainaugurowali nowy sezon poznajęcej kajakowcy na swojej przystani na Warcie.  
Dzięki pięknej pogodzie i ciepłu wiozolenicy tych sportów mogli się licznie stawić na swoje święto i rozpocząć w dobrych warunkach sezon.  
Niestety, miłe wrażenie wesołej nauzarczej zainaugurowania tracił tragiczny wypadek, który wydarzył się na Warcie w pobliżu strzelnicy bractwa kurkowe na Szlęgu.  
W miejscu tem płynęli kajakami 2 bracia Antoniewicz. Nagle kajak wyrzucił się - obaj młodzi ludzie wpadli do zlebokich rzeki.  
Jeden z nich zdołał się uratować, drugi zaś poszedł na dno i przypłacił życiem swa pierwszą w tym roku wycieczkę.

Wielkiemu tłumowi ludzi witały entuzjastycznie króla udającego się na rolę i następnie wracającego do pałacu.  
Całe miasto tonie we fłazach o barwach narodowych, wieczorem zaś stolica była wspaniale iluminowana. Spalono też mnóstwo elektrycznych ogni sztucznych.  
Do północy na placach publicznych tańczono przy dźwiękach orkiestr wojskowych (sz).

## Eksplozja granatu podczas orki Strasna śmierć wieśniaka pod Kłomyą

W Połku Czarnym pod Kłomyą, wieśniak Tymieński, orząc pole, najeździł piżmami, zaprzętym w parę koni, na letnicy z ziemi polski artyleryjski, pozostał po wojnie światowej.  
Pociąg eksplodował, a odłamki ro-

zwały nieszczęśliwego wieśniaka na oczach jego 12-letniego syna. Odłamki pocisku pokaleczyły również chłopca, pogodającego konie.  
Podobny wypadek wydarzył się w Bukowinach. W czasie wspaniania by 3a chłopcy wiejscy znaleźli granat z czasów wojny i bawiać się nim spowodował eksplozję.  
Odłamki raniły ciężko 4 chłopców.

## Kongres żon dyrektorów przedsiębiorstw miejskich

MOSKWA, 11.5. W obecności Stalina, Molotowa, Kalinina, Kaga i twarży został wczoraj na Kremlu wszczęty kongres żon dyrektorów przedsiębiorstw przemysłowych i techników ciężkiego przemysłu.  
W kongresie uczestniczy 3.000 delegatów.  
Przemówienie inauguracyjne wygłosił komisarz przemyślnictwa i handlu Ordonnikidze.

## Ks. Biskup Godlewski okradziony

W dniu wczorajszym w Krakowie okradziono ks. biskupa Michała Godlewskiego, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Złodzieje wtargnęli do mieszkania biskupa skradli krzyż biskupa, złoty, ładunek złoty długości 1 m. 30 cm, oraz zegarek, paszport, legitymację profesorską i obligacje Pożyczki inwestycyjnej.

## Sekwestrowanie wstrzymali ruch autobusowy

Związek właścicieli autobusów otrzymał wiadomość o niezwykłym wypadku zawieszania pasażerskiej komunikacji autobusowej do czego przyczynił się sekwestrowanie.  
W ostatnich dniach przestały kursować autobusy na linii Czest-

ładz - Siemianowice Śląskie.  
Przyczyną przerwania komunikacji było zajęcie autobusów przez sekwestrowanie urzędu skarbowego za zaległe podatki. Narazie o konieczności mieszkańcy muszą chodzić na piechotę.



### Wizytacja Druskienik

P. Wojewoda gen. Paślawski odbywszy w Grodnie konferencję z dowódcą O.K. III gen. Karaszewicz-Tokarzewskim w sprawie zatrudnienia bezrobotnych, wyjechał do Druskienik, gdzie przeprowadził inspekcję Zakładu Zdrojowego i odbył konferencję z dyrektorem zakładu, omawiając wszelkie sprawy związane z rozwojem Druskienik. Następnie wiedział budowę wodociągu (więcej cieniń i studni) prowadzoną z kredytów Funduszu Pracy. Dotychczas wodociąg dostarczał wodę z rzeki tylko do celów gospodarczych. Obecnie dostarcza ona będa wodę studzienną do picia. Poza tem P. Wojewoda oglądał park zdrojowy, lazienki i Dom Dziecka im. Kościalskich, utrzymywany przez „Zw. Pracy Ob. Kobiet”. W końcu dokonał inspekcji zarządu miasta, omawiając budżet miejski i sprawę

przyszłego rozwoju Druskienik. Podczas podróży towarzyszyli mu P. Wojewodzie dyrektor woi. Biura Funduszu Pracy — dr. inż. Bac, starosta powiatowy Drozdański i sekretarz osobisty p. Musiał.

### Delegacja udała się do Wilna

Do Wilna na uroczystości żałobne udała się wczoraj samochodem wybrana przez samorząd miejski delegacja w składzie prezydenta Nowakowskiego oraz radnych mac. Olszyskiego i dyr. Tillemanna.

### Zbrojny napad bandytów na nadleśnictwo „Złota Wies”

W odległości 1 1/2 km. od kol. Horodnianka (szosa Wasilków — Bukstet) położone jest nadleśnictwo „Złota-Wies”. Wczoraj popołudniu do kancelarii nadleśnictwa wtargnęło kilku bandytów, którzy rozpoczęli strzelać do urzędującego personelu. Na miejscu padł trupem leśniczy Romuald Panko, a nadleśniczy 39-letni Jan Jemiolo i sekretarka 33-letnia Janina Karwowska zostali ciężko ranni. Jemiolo dostał postrzał w głowę i brzuch, Karwowska — w głowę i kregosłup.

Pierwszej pomocy lekarskiej udzieliła rannym dr. Halina Koziańska z Czarnej-Wsi, poczem pogotowie P. C. K. przewiozło poszkodowanych do szpitala św. Rocha. Na miejsce zbrodni udał się niezwłocznie wiceprokurator Oryziński oraz przedstawiciele policji. Jaka kwota padła łupem bandytów — dotychczas nie udało się nam wobec sprzecznych wiadomości ustalić. Jutro podamy szczegółowsze sprawozdanie.

### Ze sportu konnego

W 10 pułku ułanów Litewskich odbyły się z okazji święta pułkowego wewnętrzne zawody konne. 1) Konkurs hipiczny oficerski handicap o nagrodę przechodnią pierwszego dowódcy pułku pułk. Obuch-Woszczyński. — Startowało 15 koni; 1 miejsce na wal. „Znak” pół krwi ang. hodowli p. Jazdrowskiego w Grembominie i 2 miejsce na klaczy „Azalia” pełnej krwi ang. (Isadorra) po „Ballyheron” i „Edda II” hodowli ks. H. Lubomirskiego — zdobył porucznik Anatol Pieregorodki, przechodząc tor przeszkód dwukrotnie

bez błędów i zdobywając puhar poraż drugi. 3 miejsce na klaczy „Wieszcza” pół krwi ang. (Genna) po „Pancerzym” i „Gertrudzie” hodowli p. Bochmiera Adolfa — zdobył porucznik Władysław Muczyński — 4 miejsce na klaczy „Sahara” — por. Schneider Zygmunt. 2) Konkurs hipiczny podoficerski o nagrodę przechodnią ufundowaną przez gmine Dmochy-Glinki — startowało 18 koni. Miejsca zajęli: I — kapr. Ryszard Koszewski na klaczy „Zatoka”, który poza puhaem przechodnim otrzymał nagrodę honorową ufundowaną przez b. oficera pułku, obecnie majora 21 p. ul. Wiktora Arnold-Kussockiego, II — wachm. Antoni Mohyluk na wal. „Bojard”, III — plut. Piotr Gilewicz na wal. „Zagajnik”, IV — wachm. Franciszek Backiel na wal. „Tokio”.

## Sytuacja w rolnictwie na terenie naszego województwa

### w pierwszym kwartale 1936 r.

Wzrost cen artykułów rolnych, głównie trzody chlewnej, która w listopadzie i grudniu ub. r. ukazywała się na rynkach w ilościach znacznie przekraczających podaż normalną. Sezonowo wzrasta obecnie podaż cielat. Ceny. Zniżka cen artykułów rolnych, tak jeszcze widoczna w grudniu, w końcu tego miesiąca uległa zahamowaniu, a od lutego przeobraziła się w bardzo powolną, lecz stałą zwyżkę.

Przedewszystkiem silnie zwyżkowały ceny pszenicy, dochodząc do najwyższego poziomu w ostatnich dwu latach. (W grudniu ub. r. — 1631 zł. za 100 kg; w marcu br. — 1925). Ceny żyta naogół podążały za cenami pszenicy, jednak wzrost stałby datuje się dopiero od połowy lutego br. Zaznaczającą się w poprzednim okresie silna tendencja na zboże pastewne utrzymuje się nadal. Jęczmień i owies wykazywały w pierwszym kwartale

b. r. stale poziom cen o 1—150 zł. na 1 q. wyższy, niż ceny żyta. Wzrost cen ziemiaków jest nie tylko wynikiem normalnym w tym okresie zwyżki sezonowej, ale również — nieurządzenia ziemiaków w roku ubiegłym. Ponadto na słabą ich podaż wpływa powiększenie się inwentarza żywego, zwłaszcza dochodowego (bydła i świat). Od lutego zaznaczają się tendencja zwyżkowa na zwierzęta rzeźne. Ceny bydła rogatego w końcu marca b. r. były wyższe, niż w czwartym kwartale 1935 roku. Natomiast nastąpiła obniżka ceny trzody chlewnej, głównie z powodu znacznego obniżenia kontyngentu eksportowego świń do Niemiec w lutym i marcu i obniżenia cen ustalonych na luty na torgę eksportową o 10 gr. na 1 kg.

Spadek cen jaj i mleka w pierwszym kwartale [b. r. miał charakter zwykłej niżki sezonowej. Cenając ogólnie przebieg cen, należy zaznaczyć, że pozacenami pszenicy, która większego znaczenia dla terenu naszego województwa nie posiada, ceny pozostałych ziób poważniejszym zmianom w stosunku do kwartału poprzedniego nie uległy, natomiast znacznie obniżyły się w porównaniu z pierwszym kwart. 1935 r. W zestawieniu z IV kwart. 1935 r. uległy znacznej obniżce ceny trzody chlewnej oraz nabiálu. Zwyżkowały ceny bydła, ziemiaków i pasz objętościowych.

Z uwagi na zasadnicze znaczenie żyta, ziób pastewnych, trzody i nabiálu dla przychodów gotówkowych naszych gospodarstw rolnych, można stwierdzić, że w okresie sprawozdawczym dochody rolnictwa w I kwartale 1936 r. w porównaniu z kwart. poprzednim — uległy ograniczeniu, zwłaszcza wobec zmniejszenia ilościowego obrotów zióbami i trzodą.

**Koniec strajku w Zedni**  
Strajk robotników tartacznych w Zedni w firmie „Wagman, Szapiro i S-ka” został zlikwidowany. Strajkujący robotnicy w liczbie 60 po uzyskaniu podwyżki plac, przystąpili do pracy.

**Napad na odpuście**  
Mieszkańcy wsi Folwark-Tylwickie — Aleksander Gierasimczuk i Michał Pilicz złożyli na posterunku P.P. w Zabłudowie zawiadomienie, że kiedyś zabudowali na odpuście w uroczysku Piątynka (gm. Zabłudów) zostali pobici przez sąsiadów ze swej wsi — Jana i Michała Gierasimczuków, oraz Antoniego Sieskiewicza. Jeden z napastników posiadał karabin, drugi zaś rewolwer. Awanturnicy ukryli się w pobliskim lesie, gdzie ich aresztowała policja. Jan Gierasimczuk był niedawno przedterminowo zwolniony z białostockiego więzienia.

### Delegacja P. C. K. do Krakowa

Dzisiaj o godz. 14 nastąpi w obecności członków komitetu i zarządu okręgu P. C. K. pobranie ziemi z obszaru działalności okręgu białostockiego P. C. K., a w niedzielę, dn. 17 bm. delegacja w składzie dr. A. Zablockiego, dr. K. Rydera i pani Nostitz-Jackowskiej uda się do Krakowa z pobraną ziemią celem złożenia holdu u trumny Marszałka oraz wzięcia udziału w sympniu Kopca na Sowińcu.

### Akademia żałobna w Ognisku K. P. W.

W dniu 12 maja o godz. 19 odbędzie się w sali Ogniska K. P. W. uroczysta Akademia żałobna. Będzie odczytany życiorys śp. Marszałka Piłsudskiego, ilustrowany żywym obrazami z poszczególnych fragmentów jego życia. Wstęp bezpłatny.

### Posiedzenie Wydziału Wojewódzkiego

Dnia 13 bm. odbędzie się posiedzenie Wydziału Wojewódzkiego, na którym m. in. zostanie rozpatrzone budżet m. Białegostoku. W obradach weźmie udział z ramienia Zarządu Miejskiego prezydent Nowakowski.

### Pielgrzymka do serca Marszałka

Dnia 17 maja rb. o godz. 8.25 rano wyruszy zorganizowana przez tut. „Orbis” wycieczka popularna do Wilna. Odjadz z Wilna nastąpi w poniedziałek dn. 18 bm. o godz. 9.35 wiecz. Cena biletów w obie strony 10 zł. Ilość miejsc ograniczona i numerowane. Zapisy w „Orbisie” i Zw. Popierania Turystyki (ul. Kilińskiego 15). Dla wygody wycieczkowiczów uruchomione będą specjalne wozy autokomunikacji miejskiej.

### Z Syndykatu Dziennikarzy Białostockich

W niedzielę, dn. 10 b.m. odbył się w Białymstoku walny zjazd członków Syndykatu Dziennikarzy Białostockich. Przewodniczył delegat Zarządu Głównego red. Czesław Gumkowski. Po wysłuchaniu sprawozdań zarządu i ustępującemu zarządowi absolutorium. Wyboru do nowych władz. Syndykatu daly wynik następujący: do zarządu weszli: Mikołaj Wadwas-Schönburn („Nasz Przegląd”) — prezes, Tadeusz Koruński („Dziennik Kresowy”, Grodno) — wiceprezes, Czesław Ancerzewski („Maly Dziennik”, Mendel Goldman („Unser Leben”), Witalis Recko („Maly Dziennik”, Grodno), Józef Cieciarski (P.A.T. — Suwałki) i Józef Rubinlich („Unser Leben”). Do sądu dziennikarskiego: Jakób Szapiro („I.K.C.”) — prezes, Marjan Maciejowski („Express Poleski”, Brześć) — wiceprezes, Pejsach Kaplan („Unser Leben”), Bonifacy Kozon (P.A.T. — Grajewo), Jadwiga Koruńska („Dziennik Kresowy”, Grodno). Do komisji rewizyjnej: dr. Przemysław Maczewski („Dziennik Białostocki”), Izrael Szejnsapir („Unser Zeitung”) i Borys Bubyryk („Dziennik Białostocki”).

Według informacji, udzielonych nam uprzejmie przez tujejszą Izbę Rolniczą, sytuacja w rolnictwie na terenie woj. Białostockiego w pierwszym kwartale bieżącego roku przedstawiała się następująco:

Stan zasiewów. Po wyjątkowo ciepłym okresie z początku stycznia nastąpiły w drugiej dekadzie silne mrozy, poprzędzone znacznymi opadami śnieżnymi. W końcu lutego nastąpiło ocieplenie i utrzymało się przez cały marzec, tak że w drugiej połowie tego miesiąca można było już w polu rozpocząć prace, zwłaszcza na lżejszych ziemiach.

Ozimy przemieżowały naogół dobrze. Tylko gdzieś tam nastąpiły wypiędzenia od śniegu. Nawet najwrażliwszy rzepak przemieżował stosunkowo dobrze i tylko w niektórych powiatach wymarzył w 10%. Tutaj należy podkreślić występującą tendencję do powiększenia uprawy roślin olejistych. Już w jesieni zasiewy rzepaku i rzepiku wzrosły w paru powiatach o 20—40%. Tendencja do powiększenia zasiewów olejistych na wiosnę utrzymuje się nadal.

Obroty zbożem w pierwszym kwartale br. były nadal mniłsze w porównaniu z rokiem ubiegłym i wykazują tendencję zniżkową, jak tego dowodzą dane, zebrane dla kilku spółdzielni rolniczo-handlowych w styczniu i lutym: w 1935 r. w styczniu 30.003 q., w lutym 24.194 q. Natomiast w roku bieżącym w styczniu 18.124 q., w lutym 11.184 q. Naogół słabsza jest również podaż ziób w stosunku do ostatniego kwartału 1935 r. Pewnemu zahamowaniu uległa również podaż w okresie sprawozdawczym.



Do zwalczania gorączki przy grypie i przebiegnięciu choroby się dzięki swemu składowi chemicznemu, tabletki Togal, które są środkiem przeciwbólowym i przeciwgorączkowym.

### Epilog katastrofy samochodowej

W końcu października 1934 r. samochód policjatarowy białostockiego oddziału firmy „Sair”, zjadający w kierunku Wysokiego Stoczka, najechał na szosie Żółtkowskiej, obok rzeki miejskiej, na przydrożne drzewo i uległ rozbitciu. Jechali w nim — Edward Zajkowski, Wacław Rutkowski i Grzegorz Grajewski. Zajkowski i Rutkowski odnieśli lekkie obrażenia ciała, Grajewski natomiast w stanie groźnym przewieziono

### Przetarg bydła czerwonego w Szeptowie

Powiat Wysoko-Mazowiecki rozporządza dużym materiałem zaporodnym bydła czerwonego polskiego. Zbyt rok rocznie się zwiększa. Do Wydziału Powiatowego i Okr. Tow. Organizacji i Kółek Rolniczych często wpływają od poszczególnych hodowców, organizacji rolniczych, związków samorządowych propozycje zakupu materiału hodowlanego bydła rasy czerwonej z terenu powiatu

### Walne zebranie „Rodziny Rezerwistów”

Dnia 15 maja o godz. 19 w Zw. Rez. przy ul. Legionowej 12 odbędzie się walne zebranie członków „Rodziny Rezerwistów” Zarząd prosi o punktualne przybycie.

### Budowa nowego boiska treningowego

W dniu 13 maja wszyscy czynni sportowcy winni się stawić na placu przy ul. Piwnej, naprzeciw szpitala Sw. Rocha o godzinie 14.30 w celu budowy nowego boiska treningowego. Należy przynieść własne łopaty.

### Podziękowanie

Koło Młodzieży P.C.K. przy szkole powsz. Nr. 4 składa serdeczne podziękowanie ks. prefektowi A. Radziwonowi za bezinteresowne odprowadzenie na cmentarz zwłok członkini Koła śp. Sokolowskiej, oraz za słowa, wygłoszone na cmentarzu.

### Dozory nocne aptek

Dzisiaj pełnią dozory apteki: M. Fraszetera, ul. Sienkiewicza 63, Anny Hallajowej, róg Sienkiewicza i Rynku Kościuski. **Nocne pogotowie lekarskie** tel 5-03 „Linax Hacedek”.

**Teatr „PALACE”** We środę 13 Maja r.b. o godz. 8.30 wiecz. TYLKO JEDEN WYSTĘP **Rewji i operetki Lwowskiej**

**Całus i nic więcej**

Widowisko operetkowe H. Zbierzchowskiego  
Na czele zespołu niezrównany komik **Antoni Kaczorowski** Szczegóły w afiszach

**Dr. A. Adamowicz** Weneryczne, nielenc, skórne Białystok, ul. Marz. Piłsudskiego 17. telef. 6-40. Godziny przyjęć: 9—1 i 4—7 wiecz.

**Dr. J. WALEWSKI** Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe. ul. Sienkiewicza 14 m. 3, tel. 8-43

### Odczyt o parkach i ogrodach

W porozumieniu z „Tow. Popierania Plantacji Miast Rzplitej” „Koło Miłośników Hist. Lit. i Sztuki” zawiadamia, że w srode 13 maja o godz. 20-ej, w „Ognisku” Sem. Nauczycielskiego (ul. Mickiewicza 2) p. Stanisław Schönfeld, inżynier architekt wygłosi odczyt p. t. „Parki, Ogrody, Kwiaty”. Wstęp i zł. (dla członków Koła i Rodz. Urzędniczej 70 gr.)

**Dzyszy nocne aptek**  
Dzisiaj pełnią dozory apteki: M. Fraszetera, ul. Sienkiewicza 63, Anny Hallajowej, róg Sienkiewicza i Rynku Kościuski. **Nocne pogotowie lekarskie** tel 5-03 „Linax Hacedek”.

FABRYCZNY SKŁAD SUKNA

**G. Ochrymski i S<sup>ka</sup>**

ul. Sienkiewicza 16, tel. 9-12.

Poleca bogaty wybór materiałów damskich i męskich w najprzewodniejszych gatunkach z pierwszorzędných fabryk bielskich

Na składzie posiadamy również oryginalne materiały angielskie Pomimo sezonu — ceny znacznie niższe.

### Z rosyjskiego Tow. Dobroczytności

Zarząd rosyjskiego „Tow. Dobroczytności, zaprasza swoich członków w rocznicę śmierci Marszałka Piłsudskiego na akademię żałobną w sali posiedzeń (ul. Sienkiewicza 17).

### Przed otwarciem kąpieliska w Dojłidach

W związku ze zbliżającym się terminem otwarcia kąpieliska w Dojłidach ogłoszony zostanie w najbliższych dniach przetarg na wydzierżawienie bufetu. Dzierżawca obowiązany będzie wykonać niezbędne urządzenia, jak umiablownie i t. p. Z chwilą oddania kąpieliska do użytku publicznego kierownictwo Autokomunikacji Miejskiej uruchomi wozy z dojazdami do kąpieliska, przycem bilet tam i z powrotem kosztować będzie 50 groszy.

### Ofiara sąsiedzkich nieporozumień

We wsi Arbasy gm. Drohiczyński zmarł 62-letni Mieczysław Horbaczewski. Rodzina zmarłego zameldowała, iż śmierć prawdopodobnie nastąpiła na skutek ran otrzymanych podczas bójk z sąsiadami: Adelą i Witoldem Stempkowskimi, którzy również byli mocno pobici.

### Z kroniki policyjnej

Pietrzakowej Klarze (Stoleczna 53) skradziono z mieszkanka zegarek damski na rękę i zapalniczkę, ogólnej wart. 11 zł. Dochodzenie ustaliło, że kradzież dokonał 12-letni Czesław Demski. Przedmioty skradzione odebrano mu. — Adela Markowska (Letnińska 29) zameldowała policji, że do mieszkanka jej przybyli Edward Antonienko i Wawrzyniak Stanisław, którzy dotkliwie pobili tak ją, jak i jej męża. W trakcie napadzi została wybita szczyba w oknie, a z szafki zginęło 20 zł. — Policja spisała za nieprzestrzeżenie przep. sanii. — 19 doniesień, za nieprzestrz. przepiśo handl. — 10 doniesień, za nieprzestrz. przep. melcunk. — 6 doniesień, za nieprzestr. przep. o ruchu kołowym i pieszym — 10 doniesień, za zakłócenie spokoju publ. — 11 don. za wywiezienie brudnych flag — 8, za niezamykanie bramy w porze nocej — 5, za przekroczenie przepiśo rowerowych — 4, za przejazd koleją bez biletu — 5, za chodzenie po torach kol. — 1, za łowienie raków w czasie ochronnym — 3 doniesienia.

Ktoś inny potrafi odczytać? Twą przysługę? tylko najsympliczniejszy **Jasnowidz** Grafolo Medjum **Franciszek ŻYTKO**

Powie ci przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. Poradzi ci w sprawach handlowych, sądowych, miłosnych, wskaze zgybu, kradzieże jakoteż w chorobach i t. p. Wypisze szczęśliwy numer twoje losu do biez. Loterii Państwowej i wskaze gdzie takowy można nabyć. Jeśli nie możesz przyjąć napisz nymczasem imię i nazwisko, rok, miesiąc urodzenia i stan rodzinny, załączysz należy 1 zł. w znacznik pocztowych a otrzymasz dokładne przewidywanie — horoskop, który wyprawi cię w podziw i zachwyt. Przyjmie osobicie cały dzień. Adres: JASNOWIDZ FRANCISZEK ŻYTKO, Białystok, ul. Kościelna 8 m. 3.



